

Sygn. akt II KK 49/20

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **D. P.**

skazanemu za czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 21 maja 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 marca 2019 r., sygn. akt IX Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 4 marca 2018 r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego D. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Miedzy innymi D. J. P. został oskarżony o to, że w bliżej nieustalonym okresie od jesieni 2007 r. do początku 2008 r. w W., działając wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz wspólnie i w porozumieniu z mężczyzną o ps. C., J. D., K. G. i innymi nieustalonymi osobami brał udział w obrocie znacznej ilości środka odurzającego o łącznej wadze nie mniejszej niż 0,5 kilograma w postaci marihuany, amfetaminy i kokainy, które to substancje wraz z mężczyzną o ps. Czarny w każdorazowej ilości ok. 30-40 gramów przekazywał w odstępach

tygodniowych J. D. i K. G. celem dalszej sprzedaży, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (wtedy Dz. U. z 2005 r. Nr 179, poz. (...)z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt IV K (...) rozstrzygnął o odpowiedzialności grupy oskarżonych osób, przy czym D. J. P. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonym okresie, lecz nie wcześniej niż 28 stycznia 2008 r. i nie później niż w kwietniu 2008 r. w W., działając wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami brał udział w obrocie znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowej o łącznej wadze nie mniejszej niż 360 gram i nie większej niż 450 gram, w postaci marihuany, amfetaminy i kokainy, które wraz z mężczyzną o ps. C. w ilości po ok. 30-40 gramów przekazywał ustalonym osobom celem dalszej sprzedaży, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. popełnienia występku z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 40 zł każda, przy czym na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 czerwca 2010 r. do dnia 3 września 2012 r.

Apelację od powyższego wyroku złożył m.in. obrońca D. P. (w tym i dalszych miejscach niniejszego uzasadnienia odstąpiono od wymieniania drugiego imienia oskarżonego). Zaskarżył wyrok w całości w części dotyczącej tego oskarżonego, zarzucając:

„I. na zasadzie art. 472 § 2 k.p.k. i art. 439 § 1 ust. 9 k.p.k. wystąpienie bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., albowiem Oskarżony został skazany za czyn nieobjęty aktem oskarżenia wniesionym w niniejszej sprawie przejawiającą się w obrazie przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady skargowości i przekroczenie granic oskarżenia polegające na dokonaniu w zaskarżonym wyroku istotnej zmiany opisu czynu w zakresie ram czasowych jego popełnienia poprzez

przyjęcie za datę popełnienia czynu okresu nie zawierającego się w okresie zarzucanym, co dodatkowo może wskazywać, że chodzi o różne zdarzenia, a mianowicie zarzucano Oskarżonemu czyn, który miał popełnić od jesieni 2007 r. do początku 2008 r., a przypisano czyn nie wcześniej niż 28 stycznia 2008 r. do nie później niż w kwietniu 2008 r.”

Zarzucił również, na wypadek niepodzielenia powyższego zarzutu:

„II. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., gdzie Sąd uznał sprawstwo na podstawie dowodów, na podstawie których nie ustalił stanu faktycznego w zakresie Oskarżonego;

III. rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dowolne przyjęcie, iż zeznania pomawiających świadków: J. D., M. Z. i R. K. oraz wyjaśnienia P. S. są wiarygodne, opisane w nich okoliczności nie budzą wątpliwości, wobec braku wszechstronnego, rzetelnego i przekonującego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, które mają wpływ na uznanie ich za wiarygodne i wystarczające dla przypisania Oskarżonemu winy, a które to depozycje stanowią podstawę wszystkich ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie Oskarżonego, mimo istniejących okoliczności stanowiących o braku wiarygodności tychże świadków, których Sąd prawidłowo nie rozważył, a mianowicie okoliczności, iż:

1. świadkowie ci realizowali, wobec dobrodziejstw współpracy z organami ścigania własne cele, a nie cele postępowania, pomawianie zatem innych osób było niezbędne dla skorzystania z art. 60 k.k. lub uzyskania statusu świadka koronnego dla uniknięcia surowej odpowiedzialności,

2. zeznania te nie były składane spontanicznie, w sposób wolny od wpływów,

3. świadkowie korzystający z art. 60 k.k. zeznawali pod ochroną gwarancji z art. 182 § 3 k.p.k. i art. 183 k.p.k., zatem mogli w sposób bezpieczny dla siebie składać zeznania o korzystnej dla siebie treści, w tym zeznania fałszywe,

4. nie zidentyfikowano i nie ustalono rzeczywistej roli mężczyzny o ps. C., który miał brać udział w przedmiotowym obrocie narkotykami, co ma znaczenie dla ewentualnego ustalenia roli Oskarżonego,

5. zeznania dotyczyły okoliczności sprzed wielu lat, w istocie nie do zweryfikowania, czy możliwości wykazania dowodów przeciwnych,

6. zeznania J. D. nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach o charakterze obiektywnym w zakresie udziału Oskarżonego w przypisanych mu czynach,

7. zeznania świadka J. D. nie były konsekwentne i spójne, występowały w nich duże rozbieżności i brak precyzji,

8. świadek M. Z. nie była bezpośrednim świadkiem udziału Oskarżonego w obrocie narkotykami, a nadto pozostaje w konflikcie z R. Z., co może mieć wpływ na jej depozycje,

9. świadek R. K. zeznawał ze słyszenia, na okoliczności ogólne dotyczące grupy „szkatułowej” i nie miał bezpośredniej wiedzy o działaniach Oskarżonego,

10. współoskarżony P. S. również wyjaśniał ze słyszenia i nie miał bezpośredniej wiedzy o działaniach Oskarżonego,

11. współsprawca przypisanego Oskarżonemu czynu został skazany za popełnienie go w okresie od końca maja 2008 do 16.10.2008 r., a oskarżonemu zarzucono popełnienie tego czynu w okresie od jesieni 2007 roku do początku 2008 roku;

IV. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodów z materiałów w aktach sprawy Sądu Okręgowego w W. o sygn. akt XVIII K (...), gdzie współsprawca czynu przypisanego Oskarżonemu skazany został prawomocnie za czyn popełniony w innym okresie niż Oskarżony;

V. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez brak dokładnego wskazania ilości konkretnych narkotyków - marihuany, amfetaminy i kokainy, w których obrocie miał brać udział Oskarżony;

VI. rażące naruszenie przepisu art. 65 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, w której Sąd nie ustalił jakie kwoty miały być zapłatą za narkotyki i ile wynosił oraz czy był dochód z przypisanej sprzedaży narkotyków, co ma istotne znaczenie dla przyjęcia uczynienia sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

„a) w razie podzielenia zarzutu z pkt I petitum - umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k.;

b) w innym wypadku - uniewinnienie Oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie o:

c) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 4 marca 2019 r., sygn. akt IX Ka (...), zaskarżony wyrok w odniesieniu do D. P. utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego D. P.. Zaskarżył wyrok w całości, „w części jego dotyczącej tj. w pkt 1 zaskarżonego wyroku” i zarzucił:

„I. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 439 § 1 ust. 9 k.p.k. w postaci nieuprawnionego nieuwzględnienia wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.;

II. rażące naruszenia przepisów prawa, które miały wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przeprowadzenie niepełnej, powierzchownej i nierzetelnej kontroli odwoławczej wyroku sądu pierwszej instancji oraz ogólnikowego i nienależytego rozpoznania zarzutów podniesionych w apelacji oraz podniesionych w jej motywach argumentów, a także pominięcie rozważenia zarzutów apelacji w sposób znajdujący wyraz w motywach zaskarżonego wyroku”.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. w zaskarżonej części i umorzenie postępowania wobec D. P., względnie o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania lub uniewinnienie skazanego od przypisanego mu czynu. Jednocześnie na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Regionalny w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Na wstępie należy wspomnieć, że wniosek kasacji

nie został sformułowany poprawnie, bowiem dla umorzenia postępowania wobec D. Pszonki, względnie jego uniewinnienia nie byłoby wystarczające uchylenie tylko wyroku Sądu Okręgowego w W.; takie rozstrzygnięcia mogłoby zostać wydane po uchyleniu także wyroku Sądu pierwszej instancji, czego skarżący nie postulował.

Przechodząc zaś do zarzutów kasacji trzeba wskazać, że chociaż zarzut zaistnienia uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. odnosił się do procedowania Sądu pierwszej instancji i był podniesiony w apelacji, to mógł zostać zgłoszony również w kasacji, o ile skarżący uważał, że uchybienie to nie zostało wyeliminowane przez Sąd odwoławczy. Zarzut ten nie był jednak zasadny, jakkolwiek nasuwa się uwaga, że Sąd Okręgowy zbyt skrótowo i pomijając istotę sygnalizowanego w apelacji uchybienia odniósł się do przedmiotowego zagadnienia. Wskazał, iż „za całkowicie bezpodstawny należy uznać zarzut wyjścia poza okres nieobjęty (powinno raczej być: objęty – uw. SN) aktem oskarżenia, albowiem Sąd meriti wyjaśnił, że przyjęty w akcie oskarżenia okres podany przez J. D. był orientacyjny, tj. od jesieni 2007 r. do początku 2008 r., lecz mając na uwadze treść zeznań świadka M. Z. ustalono okres działalności oskarżonego D. P., tj. nie wcześniej niż styczeń 2008 r. i nie później niż w kwietniu 2008 r., gdyż dało się je zweryfikować z informacjami z Aresztu Śledczego – dat przepustek R. Z. i podjęcia pracy przez J. D., co wynika z danych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”.

Ten w całości przytoczony wywód nie uwzględnia, że podnosząc zaistnienie uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., obrońca położył nacisk nie tyle na okoliczność, że skazując D. P. Sąd *a quo* w opisie czynu niezasadnie podał inny okres jego przestępczego działania niż określił to prokurator w akcie oskarżenia, ale że skutkiem tego postąpienia było wyjście poza granice oskarżenia, prowadzące do skazania wymienionego za czyn nie objęty skargą (aktem oskarżenia) oskarżyciela publicznego. Kwestionował więc tożsamość czynu zarzucanego i czynu przypisanego ówczesnie oskarżonemu, czemu Sąd Okręgowy nie poświęcił należytej uwagi. Nie ma zatem racji prokurator, gdy w odpowiedzi na kasację wskazał, że „Sąd *ad quem*, wbrew twierdzeniom kasatora, wnikliwie rozważył, czy D. P. nie został skazany za czyn nieobjęty aktem oskarżenia”.

Jak wspomniano, ta krytyczna uwaga nie prowadzi jednak do wniosku, że ma rację obrońca wskazując na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej. W szczególności w realiach tej sprawy nie świadczy o wyjściu przez Sąd orzekający poza granice oskarżenia fakt ustalenia, że D. P. brał udział w obrocie środkami odurzającymi i substancją psychotropową w innym czasie niż wskazano w akcie oskarżenia. Okres podany w tej skardze przez prokuratora nie odbiega znacznie od okresu podanego w wyroku, można nawet przyjąć, że okresy te w pewnym zakresie się pokrywają. Jeżeli bowiem w akcie oskarżenia jest mowa (wprawdzie jako o końcu przestępczej aktywności D. P.) m.in. o początku 2008 r., to nie jest niedopuszczalne wnioskowanie, że w grę wchodzi pierwsze kilka tygodni roku, w których mieści się wymieniona w wyroku data 28 stycznia 2008 r. i pewna ilość dni po niej następujących.

Tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego bez wątpienia jest jedną z kluczowych kwestii w procesie karnym, wszechstronnie rozważaną w piśmiennictwie prawniczym (zob. np. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 27 i n.) i judykaturze. Daleko idąca zmiana opisu czynu przypisanego w porównaniu do opisu czynu zarzucanego może prowadzić do wyjścia poza granice oskarżenia, jednak powszechnie przyjmuje się, że przy zachowaniu (nawet niekoniecznie wszystkich) innych kryteriów tożsamości czynu (m.in. osoba sprawcy, osoba pokrzywdzonego, przedmiot ochrony, przedmiot wykonawczy, miejsce czynu) różnica czasu czynu nie prowadzi do takiego następstwa. Wskazuje się, że ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia (przyznawał to zarówno w apelacji, jak i w kasacji obrońca), a nie przez poszczególne elementy tego opisu oraz że sąd nie jest związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela. Wobec tego nie jest wyjściem poza granice aktu oskarżenia takie postąpienie, w którym sąd w wyniku przeprowadzonego przewodu sądowego i weryfikacji ujawnionego materiału dowodowego m.in. ustali, że rozpoznawane przez niego zdarzenie miało miejsce w innym czasie niż to przyjął prokurator w akcie oskarżenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2012 r., II KK 9/12 oraz inne orzeczenia tego Sądu: postanowienie z dnia 11 grudnia 2006 r.,

II KK 304/06; postanowienie z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KK 217/12; postanowienie z dnia 27 września 2013 r., II KK 245/13; postanowienie z dnia 24 stycznia 2018 r., II KK 10/18). W rozpoznawanej sprawie poza zmianą, i to nie idącą bardzo daleko, czasu przestępnego działania oskarżonego, Sąd *meriti* nie dokonał innych modyfikacji rzutujących na ocenę tożsamości czynu, nie ulega też wątpliwości, że orzekł co do zdarzenia historycznego opisanego w akcie oskarżenia. W każdym razie jest rzeczą pewną, że nie zachodzi ogólna przesłanka wyłączenia identyczności czynu zarzucanego i czynu przypisanego D. Pszonce, mianowicie tak istotne różnice w jego określeniach, że wedle rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenie tego samego zdarzenia historycznego (zob. S. Waltoś, *op. cit.*, s. 31). Tego poglądu nie podważa podniesiony przez skarżącego fakt skazania przez Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r., sygn. XVIII K 177/11, innej osoby jako współsprawcy czynu przypisanego D. Pszonce i ustalenie, że oskarżony w tamtym postępowaniu K. Gabryś dopuścił się przestępstwa w okresie od końca maja 2008 r. do 16 października 2008 r. Ta okoliczność odnosi się bowiem do prawidłowości poczynionych przez orzekające sądy ustaleń faktycznych dotyczących czasu popełnienia przestępstwa (nie jest wykluczone, że prawidłowe jest właśnie ustalenie poczynione w sprawie D. Pszonki), a nie do respektowania granic oskarżenia przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie. Na marginesie można zauważyć, że tak jak D. P., K. G. zarzucono popełnienie przestępstwa w okresie od jesieni 2007 r. do początku 2008 r., a chociaż Sąd orzekający w opisie przypisanego mu czynu podał okres od końca maja 2008 r. do 16 października 2008 r., to nie było to kwestionowane w aspekcie zachowania granic oskarżenia.

Nie było podstaw do uznania zasadności także drugiego zarzutu kasacji. Jest faktem, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku może nasuwać zastrzeżenia również dlatego, że w większości zbyt skrótowo odnosi się do zarzutów apelacji wniesionej przez obrońcę D. P.. Nie oznacza to jednak, że z tego powodu zaistniało rażące i mogące mieć wpływ na treść orzeczenia (skarżący twierdził, że wpływ ten nie był potencjalny, ale że faktycznie zaistniał) naruszenie art. 433 § 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k. I tak, wbrew twierdzeniu obrońcy, Sąd Okręgowy:

- rozpoznał zarzut z pkt II apelacji wskazując, że Sąd *meriti* „dokonał oceny wszystkich zgromadzonych dowodów, które pozwoliły na ustalenie stanu faktycznego” oraz że „wymienione przez obronę dowody wraz z kartami zostały uwzględnione przez Sąd orzekający w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia”. Wgląd w uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego każe przyjąć, że twierdzenie to jest prawdziwe, można jedynie zauważyć, że Sąd *ad quem* mógł wytknąć obrońcy, że postawienie przedmiotowego zarzutu jest przejawem wadliwego odczytania przepisów. Naruszenie art. 410 k.p.k. ma miejsce w wypadku, gdy przy wyrokowaniu sąd pominie którąś z okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, albo uwzględni okoliczność, która w toku rozprawy nie została ujawniona, zaś art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wówczas, gdy sąd w uzasadnieniu wyroku nie wskaże, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Chodzi więc o co innego niż sygnalizowane w apelacji uznanie sprawstwa oskarżonego „na podstawie dowodów, na podstawie których (Sąd) nie ustalił stanu faktycznego w zakresie Oskarżonego”. Można zgodzić się z obrońcą, że jest usterką uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego pominięcie przy wymienieniu dowodów, na których oparto ustalenia faktyczne co do zachowania D. P., określonych fragmentów zeznań świadków, nie ma to jednak znaczenia w sytuacji, gdy fragmenty te powołano w dalszej części uzasadnienia, zwłaszcza przy ocenie wyjaśnień oskarżonego;

- chociaż niezbyt szczegółowo, to odniósł się do zarzutu z pkt III apelacji, stwierdzając stanowczo, że Sąd Rejonowy trafnie wskazał, iż „dowody zebrane w toku postępowania, w szczególności zbieżne i logiczne zeznania M. Z. i R. K. oraz najistotniejsze zeznania świadka J. D., który w sposób konsekwentny relacjonował, jak poznał D. P., czym się obaj zajmowali - obrotem środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nie ustalonymi osobami, pozwoliły w sposób nie budzący wątpliwości poczynić ustalenia taktyczne w zakresie inkryminowanego zachowania oskarżonego. Argumentacja Sądu Rejonowego jest rzeczowa, logiczna i spójna oraz zasługująca na aprobatę”. Brak odniesienia się do każdego z podpunktów składających się na zarzut z pkt III apelacji obniża jakość uzasadnienia wyroku, jednak nie prowadzi do

uchybień nakazującego uchylenie wyroku, zwłaszcza że w ocenie skarżącego nie chodzi o zupełne nierozpoznanie zarzutu, ale o rozpoznanie „dość lakoniczne”. Można zauważyć, że to określenie ma też zastosowanie do niektórych twierdzeń skarżącego, np. chociaż wskazywał w apelacji, że zeznania J. D. nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach o charakterze obiektywnym, nie były konsekwentne i spójne oraz występowały w nich duże rozbieżności i brak precyzji, to nie podał, jakie dowody o „charakterze obiektywnym” ma na myśli, jak też, w czym konkretnie przejawiają się brak konsekwencji, „duże rozbieżności” w zeznaniach wymienionego świadka i wpływy, którym miał podlegać J. Danielewski przy składaniu zeznań.

Odwołanie się Sądu odwoławczego do argumentacji Sądu Rejonowego nie było zresztą bezpodstawne w sytuacji, gdy w apelacji obrońca podnosił okoliczności, które Sąd *meriti* miał w polu widzenia, np. interes świadka D. w skorzystaniu z uregulowania art. 60 k.k. (nie jest jasne, dlaczego obrońca uważał, że taki sam interes mieli inni świadkowie, zwłaszcza M. Z.), znaczenie zeznań M. Z. i R. K. jako nie wprost świadczących o winie skazanego, ale wspierających zeznania J. D., czy fakt przypisania K. G. tożsamego przestępstwa przez Sąd Okręgowy w W. wyrokiem o sygn. XVIII K (...), chociaż ze wskazaniem, że zostało popełnione od końca maja 2008 r. do 16 października 2008 r.

Nie dyskwalifikuje wyroku nieodniesienie się Sądu Okręgowego do zamieszczonej w apelacji wzmianki, że nie zidentyfikowano mężczyzny o ps. C. i nie ustalono jego rzeczywistej roli w przypisanym D. P. przestępstwie. Rolę tę, mimo braku identyfikacji wspomnianego mężczyzny, Sąd Rejonowy przedstawił w uzasadnieniu wyroku, natomiast trudno zarzucać organom procesowym, zwłaszcza Sądowi orzekającemu, nieustalenie danych personalnych osoby, którą świadkowie określają w sposób znacznie utrudniający czy nawet uniemożliwiający identyfikację. Fakt nieprzesłuchania w postępowaniu tej osoby nie podważa dowodów obciążających skazanego i poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, zaś sam obrońca wskazał, że identyfikacja mężczyzny o ps. C. miałaby znaczenie dla ewentualnego ustalenia roli skazanego, co słusznie sygnalizuje brak pewności, jaki byłby efekt przesłuchania tego mężczyzny w charakterze świadka;

- rozpoznał zarzut z pkt IV apelacji wskazując, że „Sąd Rejonowy ustalając okres, w jakim uczestniczył w obrocie oskarżony miał na uwadze, że K. G. osoba, która odbierała od oskarżonego wraz z J. D. środki odurzające i substancje psychotropowe została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. w sprawie XVIII K (...) za udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych, lecz w innym czasookresie. Jednakże jak słusznie zauważył Sąd meriti, dowody zgromadzone w niniejszej sprawie wskazują niezbicie, że prawidłowo tenże Sąd ustalił czasookres inkryminowanego zachowania oskarżonego, nie dzieląc tym samym ustaleń dokonanych w wyroku przez w/w Sąd Okręgowy”. W ten sposób Sąd *ad quem* nawiązał do art. 8 § 1 k.p.k., określającego zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu, który nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu, przy czym wskazując, że zebrane dowody świadczą „niezbicie”, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okres przestępczego zachowania oskarżonego, odrzucił tezę z apelacji obrońcy, że w tym względzie zachodzą „ewentualne” wątpliwości. Jest przy tym istotne, że skarżący ani w apelacji, ani w kasacji nie podał, jakie dowody z „materiałów w aktach sprawy Sądu Okręgowego w W. o sygn. akt: XVIII K (...)” powinny zostać przeprowadzone, jak też nie wytłumaczył, w jaki sposób miałyby rzutować na ustalenia co do samego bytu przestępstwa;

- rozpoznał zarzut z pkt V apelacji, wskazując, że „trafnie została określona ilość środków odurzających i substancji psychotropowych o łącznej wadze tj. nie mniejszej niż 360 gram i nie większej niż 450 grama w postaci marihuany, amfetaminy i kokainy. Powyższe zostało ustalone na podstawie częstotliwości przyjmowanych przez J. D. substancji po ok. 30-40 gramów przez ilość tygodni w których uczestniczył oskarżony w obrocie (12 tygodni)”. Zastrzeżenia obrońcy budziło, że „brak jest dokładnego wskazania jakie ilości konkretnych narkotyków było przedmiotem tegoż obrotu”, przy czym zapewne miał na myśli, że obowiązkiem sądu orzekającego było podanie, ile konkretnie gramów każdego z trzech wymienionych narkotyków złożyło się na globalną ilość 360-450 gramów. W tej kwestii Sąd Okręgowy się nie wypowiedział, jednak nie sposób traktować tego jako poważnego uchybienia, skoro przy braku możliwości dokładnego ustalenia ilości każdego z narkotyków będących przedmiotem obrotu, podanie jedynie łącznej

ich wagi nie było sprzeczne z przepisem art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Jest też ważne, że czyn przypisany oskarżonemu był określony na tyle dokładnie, że nie było trudności z ustaleniem jego kwalifikacji prawnej oraz stopnia społecznej szkodliwości.

- odniósł się, chociaż zbyt skrótowo, do zarzutu z pkt VI apelacji wskazując, że Sąd *meriti* prawidłowo ustalił „fakt, że oskarżony uczynił sobie z przestępstwa źródło stałego dochodu” (art. 65 § 1 k.k. mówi o stałym źródle dochodu). Ta skrótowość nie mogła jednak spowodować podważenia zaskarżonego wyroku, skoro Sąd Rejonowy podał, że D. P., głównie przez mężczyznę o ps. C., zaopatrywał w narkotyki J. D. i K. G., ci zaś na ich sprzedaży zarabiali tygodniowo 2000-3000 zł, które to pieniądze trafiały do D. P.. Sąd podkreślił, że ten oskarżony był faktycznym dysponentem narkotyków i to on czerpał korzyści z przekazywania ich do dalszego obrotu, czyniąc z tej działalności stałe źródło dochodu. Nie jest zatem tak, jak w apelacji podniósł obrońca, że „Sąd nie ustalił, jakie kwoty miały być zapłatą za narkotyki (...) oraz czy był dochód z przypisanej sprzedaży narkotyków”. Można dodać, że trudno uznać za zrozumiałe wątpliwości co do uzyskiwania dochodu przez osobę uczestniczącą w obrocie środkami odurzającymi, dla której dochód jest warunkiem podjęcia przestępczej aktywności i ceną za ryzyko poniesienia odpowiedzialności karnej. Nie wyklucza też uznania stałości dochodu akcentowany w apelacji niezbyt długi okres przestępczej działalności skazanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację, uznając ją za oczywiście bezzasadną. Zgodnie z art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k. skutkowało to obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Wydanie rozstrzygnięcia w trybie art. 535 § 3 k.p.k. czyniło zbędnym wypowiedanie się co do wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.